

# Aleksander Oleszko

---

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1980 r., IV CR

---

Palestra 26/1-3(289-291), 140-145

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO**

### 1.

#### GŁOSA

do wyroku Sądu Najwyższego  
z dnia 6 marca 1980 r.  
IV CR 129/80 \*

Teza glosowanego wyroku ma brzmienie następujące:

Okoliczność, iż małoletni powód odbiera świadczenia z funduszu alimentacyjnego wobec niemożliwości wyegzekwowania alimentów zasądzonych od ojca, nie stoi w zasadzie na przeszkodzie do dochodzenia uzupełniających alimentów od dziadków na podstawie art. 132 k.r.o., jeżeli usprawie-

1. Wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd zasługuje na pilne odnotowanie z kilku względów. Po pierwsze — zawiera on wykładnię przepisu art. 132 k.r.o., a zwłaszcza wypowiada się co do aktualizacji obowiązku alimentacyjnego powstającego wobec osoby obowiązanej w dalszej kolejności (konkretnie: powstania roszczenia alimentacyjnego wnuka wobec dziadka); po drugie — wskazuje, jak dalece powyższa aktualizacja obowiązku alimentacyjnego pozostaje w związku z istniejącym funduszem alimentacyjnym; wreszcie po trzecie — glosowany wyrok mógłby świadczyć o kierunku wykładni Sądu Najwyższego przepisów regulujących obowiązek alimentacyjny, zmierzających do nader szerokiego obejmowania świadczeniami alimentacyjnymi osób uprawnionych, próbując poszukiwać do tego celu uzasadnienia w ustawie z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym (cyt. dalej jako „ustawa”). Udzielenie odpowiedzi na powyższe zastrzeżenia wymaga przedstawienia niektórych tylko

liwione potrzeby małoletniego nie są w całości zaspokojone. Zaspokojenie jednak alimentów od dziadków powinno nastąpić w takiej wysokości, aby w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym (Dz. U. Nr 27, poz. 157) małoletni nie został pozbawiony świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

uwag i spostrzeżeń, gdyż glosa nie pozwala na gruntowną analizę wszystkich problemów będących przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego.

2. A. Krytyka glosowanego wyroku wymaga przede wszystkim zwrócenia uwagi na posługiwanie się przez Sąd Najwyższy niewłaściwym sformułowaniem co do rozpatrywanego stanu faktycznego. Nie ulega chyba wątpliwości, że w świetle stanu faktycznego ojciec małoletniego powoda Michała R., zobowiązany wyrokiem sądowym do świadczeń alimentacyjnych, zaprzestał ich płacenia na skutek odbywania służby wojskowej, w związku z czym matka małoletniego powoda otrzymywała kwotę 500 zł miesięcznie z tytułu funduszu alimentacyjnego. Zarazem, jako przedstawicielka ustawowa dziecka, wystąpiła z powództwem przeciwko dziadkowi ojczystemu o zasądzenie rat alimentacyjnych na rzecz jego wnuka twierdząc, iż otrzymywana kwota z funduszu alimentacyjnego nie zaspokaja w całości usprawiedliwio-

\* Wyrok wraz z uzasadnieniem opublikowany został w OSNCP 1980, nr 10, poz. 199.

nych potrzeb małoletniego. Tymczasem w uzasadnieniu głosowanego wyroku czytamy, że „ojciec powoda, od którego zasądzono na pokrycie kosztów utrzymania rodziny po 2200 zł miesięcznie, nie płaci obecnie alimentów z uwagi na odbywaną służbę wojskową”. Z przytoczonego sformułowania można by było wnosić, że zasądzona od zobowiązanego ojca kwota służyć miała na pokrycie kosztów utrzymania rodziny (podkr. moje, A.O.), podstawą zatem zasądzenia „alimentów” nie mógł być przepis art. 133 § 1 w zw. z art. 135 k.r.o., a tylko przepis art. 27 k.r.o. Przecież zasądzenie świadczenia alimentacyjnego, dla którego źródłem jest istniejący obowiązek alimentacyjny (art. 128 k.r.o.), ma na celu indywidualizację usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, nigdy zaś celem tego świadczenia nie jest zaspokojenie kosztów utrzymania rodziny jako całości. Do ich pokrywania bowiem służy inne zupełnie roszczenie, wynikające z treści art. 27 i 28 k.r.o., u którego podstaw leżą wprawdzie więzi rodzinne, ale wyznaczają one szerszy zakres objega małżonków do zaspokojenia potrzeb rodziny, czego wyrazem jest między innymi również i to, że zobowiązany do świadczenia z tytułu art. 27 i 28 k.r.o. ma także prawo korzystać z tego świadczenia. Konstatacja ta wydaje się o tyle istotna, że gdyby podstawą zasądzenia świadczenia był art. 27 k.r.o., z którego miała prawo korzystać również matka małoletniego powoda, to wówczas rodzi się zasadnicze pytanie co do działania funduszu alimentacyjnego wobec zasądzonego świadczenia o dostarczenie środków utrzymania, wynikającego z innego tytułu niż obowiązek alimentacyj-

ny. Nie wdając się w szczegóły tego nader istotnego problemu, uważam, że wykładnia art. 4 ust. 1 ustawy sprzeciwiałaby się w tym wypadku uruchomieniu funduszu alimentacyjnego. Mając jednak na uwadze treść pytania prawnego przedstawionego przez Sąd Wojewódzki, można przyjąć, że podstawą zasądzenia alimentów od ojca na rzecz syna był obowiązek alimentacyjny (art. 128 k.r.o.). W związku z tym należy przejść do zasygnalizowania kilku nasuwających się uwag związanych z aktualizacją obowiązku alimentacyjnego osoby obowiązanej w dalszej kolejności.

B. Pierwsza kwestia nawiązuje bezpośrednio do pytania: „Czy w sytuacji, gdy zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych względem małoletniego dziecka ojciec odbywa służbę wojskową i ta okoliczność decyduje o niemożliwości wyegzekwowania od niego alimentów, dziecku przysługuje roszczenie z art. 132 k.r.o. przeciwko dziadkom małoletniego?”.

Odpowiedź na tak sprecyzowane pytanie nie jest wcale oczywista, a tym mniej jednoznacznie pozytywna. Zarówno w literaturze<sup>1</sup> jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie podkreśla się, że roszczenie z art. 132 k.r.o. dopuszcza do zasądzenia świadczeń alimentacyjnych dopiero w dalszej kolejności od osób, na których ciąży obowiązek alimentacyjny, o którym mowa w art. 129 k.r.o., przez co obowiązek ten określa się nawet jako „posiłkowy obowiązek krewnego dalszego.”<sup>2</sup> Według S. Grzybowskiego zagadnienie kolejności obowiązku alimentacyjnego obejmuje trzy kwestie: a) formalne ustalenie kolejności zależnie od określonych stosunków rodzinnych, b) materialne przesłanki kolej-

<sup>1</sup> Np. S. Szer: Prawo rodzinne, Warszawa 1966, s. 310; W. Walaszek: Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego, Warszawa 1971, s. 218; J. Winia rz: Prawo rodzinne, Warszawa 1977, s. 261 i n.; S. Grzybowski: Prawo rodzinne — Zarys wykładu, Warszawa 1980, s. 226; B. Dobrzański (w): Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, Warszawa 1966, s. 705.

<sup>2</sup> Np. wyrok SN z dnia 16.III.1967 r. II CR 88/67, OSNCP 1967, nr 9, poz. 169.

ności oraz c) normatywne znaczenie pojęcia kolejności obowiązku.<sup>3</sup> Rozróżnienie to ma istotne znaczenie dla właściwego odczytania treści przepisu art. 132 k.r.o., gdyż formalnie ustalona kolejność obowiązku alimentacyjnego (art. 129 § 1, 130 i 131 § 1 k.r.o.) nie określa jeszcze, kiedy dochodzi do wypełnienia obowiązku alimentacyjnego przez osoby obowiązane w dalszej kolejności. W tym kontekście obowiązek alimentacyjny obciążający wskazane w powyższych przepisach osoby ma charakter potencjalny, abstrakcyjny, nie przesądzający, w jakich sytuacjach nastąpi jego konkretyzacja. Jeżeli więc tak spojrzymy na art. 132 k.r.o., to okaże się, że konkretyzacja tego obowiązku nastąpi wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba ta nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi, albo też gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych uprawnionemu środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z uzasadnionymi trudnościami.

Jaki zatem nadać charakter przesunięciu kolejności obowiązku alimentacyjnego? Przypisując normatywne znaczenie pojęciu kolejności obowiązku z art. 132 k.r.o., S. Grzybowski stwierdza, że przesunięcie to polega na tym, iż w określonej sytuacji obowiązek ten dopiero „powstaje”. Spełnienie tego obowiązku jest spełnieniem swego własnego obowiązku alimentacyjnego, a nie wyrównaniem cudzego długu, wobec czego świadczącemu nie przysługują roszczenia regresowe.<sup>4</sup> Nie wydaje się, żeby roszczenie z art. 132 k.r.o. miało charakter samoistny o takim samym znaczeniu, jak np. roszczenie z art. 133 § 1 k.r.o. Należy przede wszystkim podkreślić, że na grun-

cie art. 132 k.r.o. nietrudno sobie wyobrazić, żeby osoby, na których ciąży obowiązek alimentacyjny, w różnej kolejności były jednocześnie zobowiązane na rzecz uprawnionego do świadczenia alimentacyjnego stosownie do treści art. 135 § 1 k.r.o. Jest to jednak wymieniony przez ustawodawcę wyjątek od zasady k.r.o., która przestrzega zachowania pewnej hierarchii obowiązków alimentacyjnych, ściśle oznaczając kolejność bliższą lub dalszą. Na gruncie naszego prawa rodzinnego nie ma bowiem systemu jednoczesnej odpowiedzialności alimentacyjnej zobowiązanych w tym sensie, żeby uprawnionemu przysługiwało prawo wyboru jednego z dłużników obowiązku alimentacyjnego.<sup>5</sup>

Wszystko zatem wskazuje na to, że roszczenie z art. 132 k.r.o. nie ma charakteru samoistnego, a tylko posiłkowy. Co to oznacza w głosowanej sprawie? Otóż przede wszystkim art. 133 § 1 k.r.o. nakłada obowiązek świadczenia alimentacyjnego rodziców wobec dziecka. Normalnie obowiązek ten wypełniają oboje rodzice, jeżeli jednak jedno z nich nie żyje albo nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi, to wówczas przechodzi on w całości na drugiego rodzica. Dopiero gdyby i ten rodzic nie był w stanie wypełnić swego zobowiązania alimentacyjnego, wówczas aktualizowałby się obowiązek alimentacyjny dalszego krewnego, w rozważanej sprawie — dziadków dziecka (art. 132 w zw. z art. 129 § 1 k.r.o.). Tak więc samo odbywanie przez zobowiązanego ojca służby wojskowej i niemożność egzekwowania od niego rat alimentacyjnych na rzecz małoletniego dziecka nie uzasadnia jeszcze aktualizacji obowiązku alimentacyjnego względem

<sup>3</sup> S. Grzybowski: *Prawo rodzinne (...)*, jw., s. 226.

<sup>4</sup> S. Grzybowski: jw., s. 227.

<sup>5</sup> Por. S. Szer: *Prawo rodzinne (...)*, jw., s. 310. Dlatego też trudno zgodzić się z S. Grzybowskim, który całkowicie odmawia roszczeń regresowych osobom, które spełniły świadczenia na podstawie art. 132 k.r.o. Stanowisko to pozostaje nadto w oczywistej sprzeczności z treścią art. 140 § 1 k.r.o.

dziecka. Matka dziecka powinna zatem wykazać, że nie jest w stanie samodzielnie ponieść kosztów utrzymania dziecka i nie może zaspokoić jego usprawiedliwionych potrzeb, wobec czego dopiero wówczas należałoby kierować roszczenie do dziadków dziecka.

W innym swym orzeczeniu Sąd Najwyższy zwrócił już uwagę na to,<sup>6</sup> że rozpowszechnił się błędny pogląd, iż obowiązek alimentacyjny dziecka dzieli się jak gdyby na część macierzystą i ojczystą i że jeżeli ojciec nie jest w stanie wypełnić swego obowiązku, to wówczas powinni go w tym wyręczyć jego krewni. Tymczasem stosownie do przepisów k.r.o. obowiązek ten przechodzi przede wszystkim na drugiego rodzica, w rozważanym wypadku — na matkę dziecka. Gdyby zaś nie mogła ona tego obowiązku w całości lub części wykonać, to zobowiązani będą w tej samej kolejności dziadkowie obu linii, tj. linii ojczystej i macierzystej, przy czym ponieważ zobowiązanie ich nie jest solidarne, każdy z nich byłby zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych tylko w części odpowiadającej jego możliwościom zarobkowym i majątkowym (art. 129 § 2 k.r.o.). Dopiero zatem przy uwzględnieniu powyższych uwag odpowiedź na postawione na wstępie pkt 2B pytanie mogłaby być twierdząca.

3. Obecnie pora przejść do funduszu alimentacyjnego i rozważyć jego wpływ na konkretyzację obowiązku alimentacyjnego. W interesującej nas sprawie Sąd Najwyższy wypowiedział następujący pogląd: „Przesłanka z art. 1 czy też art. 4 ustawy jest zbliżona do przesłanki z art. 132 k.r.o. Jednakże ustawa ani nie uchyliła art. 132 k.r.o., ani nie wprowadziła do niego bezpośrednio żadnych zmian. Prowadzi to do wniosku, że uprawniony do alimentacji, posiadający tytuł wykonaw-

czy i nie mogący tego tytułu zrealizować, może według swojego wyboru ubiegać się zarówno o świadczenie z funduszu alimentacyjnego, jak i o zasądzenie alimentów od zobowiązanego w dalszej kolejności”. Przytoczona wypowiedź jest o tyle znamienna, że nie może być nie zauważona, a co więcej, wymaga ona bliższego rozważenia.

Trudno jest przede wszystkim mówić o jakichś podobnych czy zbliżonych do siebie przesłankach z art. 1 i 4 ustawy oraz art. 132 k.r.o. Przesłanki te leżą w zupełnie innych sferach „obowiązku alimentacyjnego.” Jeżeli się uwzględni podstawy i charakter świadczeń wypłacanych z funduszu alimentacyjnego oraz ich stosunek do przepisów k.r.o. regulujących obowiązek alimentacyjny, to wynika z tego porównania najogólniejszy wniosek, iż wypłata stosownych świadczeń na podstawie ustawy może nastąpić dopiero wówczas, gdy świadczenia alimentacyjne ustalone zostały prawomocnym wyrokiem, postanowieniem w sprawie o rozwód lub ugodą zawartą przed sądem, a więc w wypadkach, w których istnieje już skonkretyzowana osoba zobowiązana do świadczenia, a tylko jego egzekucja okazuje się z pewnych względów bezskuteczna (art. 4 ust. 1 ustawy). Natomiast art. 132 k.r.o. wskazuje na przesłanki powstania (konkretyzacji) obowiązku alimentacyjnego i wraz z art. 129 § 2 k.r.o. wyznacza samodzielnie zasady ustalania tego obowiązku i powstania roszczenia, czego w żadnej mierze nie czyni ustawa. Innymi słowy, przesłanki z art. 1 i 4 ustawy dotyczą zasądzanego już świadczenia alimentacyjnego i nie mają żadnego wpływu na ocenę istnienia czy też nieistnienia zobowiązania alimentacyjnego, a jedynie określają warunki uzyskania świadczeń z funduszu alimentacyjnego zamiast zasądzanego już świadczenia, gdy tymczasem przesłan-

<sup>6</sup> Zob. wyrok SN cyt. w przypisie 2.

ki z art. 132 k.r.o. decydują o powstaniu zobowiązania. Następnie, uprawnionemu do otrzymywania zasądzonych świadczeń alimentacyjnych nie mogącemu ich wyegzekwować nie przysługuje prawo wyboru między skorzystaniem z funduszu alimentacyjnego a wytoczeniem powództwa w ramach art. 132 k.r.o. Aktualizacja obowiązku alimentacyjnego obowiązanego w dalszej kolejności wymaga przecież wykazania przez uprawnionego, że nie tylko egzekucja jest bezskuteczna wobec zobowiązanego ojca, ale również że matka nie jest w stanie ponieść jego kosztów utrzymania.

Z kolei rozważmy, czy korzystanie przez uprawnionego z funduszu alimentacyjnego ma wpływ na możliwość dochodzenia roszczenia na podstawie art. 132 k.r.o. Sąd Najwyższy w tezie głosowanego wyroku wypowiada się w tej kwestii negatywnie, przyjmując możliwość dochodzenia takiego roszczenia, a jedyne ograniczenie upatruje w wysokości zasądanego świadczenia, ażeby w ten sposób małoletni nie został pozbawiony świadczeń z funduszu alimentacyjnego.<sup>7</sup>

Wydaje się, iż sprawa ta wymaga bliższej analizy. Wypada najpierw zgodzić się z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i przedstawicieli nauki, że zasadniczym celem przepisów o alimentacji jest przede wszystkim ochrona uprawnionego do alimentacji, która znajduje również wyraz w treści art. 132 k.r.o. Potwierdzeniem tego kierunku jest pogląd, według

którego obowiązek alimentacyjny dalszego krewnego istnieje nie tylko wtedy, gdy bliższy krewny nie ma możliwości wypełniania tego obowiązku, ale może on powstać także wtedy, gdy bliższy krewny mimo takich możliwości nie wywiązuje się ze swych obowiązków, a okoliczności faktyczne nie pozwalają osobie uprawnionej na zrealizowanie świadczenia alimentacyjnego w drodze przymusowej.<sup>8</sup> W uzasadnieniu tego poglądu Sąd Najwyższy wypowiedział myśl, że wskazany wyżej cel ochrony alimentacyjnej uprawnionego nie byłby spełniony, gdyby konieczną przesłanką odpowiedzialności dalszego krewnego była obiektywna niemożliwość spełnienia świadczenia przez krewnego bliższego. Trzeba jednakże rozważyć, czy kierunek tego orzecznictwa jest również aktualny na gruncie głosowanego wyroku.

Należy przede wszystkim rozpatrzyć, czy służba w wojsku<sup>9</sup> zobowiązanego do świadczenia alimentacyjnego ma wpływ na istnienie tego zobowiązania, czy też stanowi ona podstawę jego uchylenia stosownie do treści art. 138 k.r.o. i jaki wpływ ma ta okoliczność na korzystanie przez uprawnionego z funduszu alimentacyjnego. Częściową — ale znamiennej — odpowiedź znajdujemy w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17.I.1980 r. III CZP 86/79,<sup>10</sup> według której okoliczność, że ojciec dziecka nie jest w stanie świadczyć na rzecz dziecka środków utrzymania i wychowania z po-

7 Obecnie w świetle rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6.IX.1980 r. w sprawie podwyższenia kwoty miesięcznego dochodu uprawnionego do świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz wysokości tych świadczeń (Dz. U. Nr 21, poz. 78) stawki z art. 5 ust. 1 ustawy zostały odpowiednio zwiększone.

8 Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14.V.1962 r. 2 CR 167/62, OSNCP 1963, nr 4, poz. 91. Pogląd ten został wyrażony na tle stanu faktycznego, w którym zobowiązany wyrokiem sądu do świadczenia alimentacyjnego ojciec odbywał karę pozbawienia wolności i nie posiadał żadnego majątku, a egzekucja komornika okazała się bezskuteczna.

9 Mogą to być również i inne okoliczności, jak np. pobyt w więzieniu, długotrwała choroba i wszelkie inne stany faktyczne, które wskazują na to, iż zobowiązany nie ma żadnych możliwości zarobkowych i majątkowych umożliwiających spełnienie świadczenia alimentacyjnego.

10 OSNCP 1980, nr 5, poz. 88.

wodu odbywania zasadniczej służby wojskowej, braku dochodów i majątku, wyłącza — ze względu na brak przesłanek z art. 135 § 1 k.r.o. — dopuszczalność zasądzenia alimentów w tym celu, aby umożliwić dziecku otrzymanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Trafnie Sąd Najwyższy uzasadnił, że do zadań tego funduszu nie należy realizacja obowiązku alimentacyjnego niezależnie od możliwości osób zobowiązanych do świadczenia alimentacyjnego.<sup>11</sup> Fundusz ma usuwać jedynie ujemne skutki wynikające dla wierzyciela w związku z niemożliwością „wyegzekwowania świadczeń alimentacyjnych.”

Nie widzę podstaw, ażeby przesłanki z art. 135 § 1 k.r.o. miały być stosowane tylko wówczas, gdy z roszczeniem o świadczenie wystąpi uprawniony w czasie odbywania służby wojskowej zobowiązany do alimentacji. Treść art. 135 § 1 k.r.o. zawsze ma przecież zastosowanie, ilekroć dochodzi do oceny nałożenia na osobę, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, zobowiązania do świadczenia alimentacyjnego. Tak więc w rozważanym wypadku nie tyle zachodzi „niemożność wyegzekwowania świadczenia alimentacyjnego”, ile to, że służba wojskowa (przy istnieniu przesłanek z art. 135 § 1 k.r.o.) powinna przez ten okres wy-

łączać obowiązek alimentacyjny wobec ojca; wówczas uzasadnione byłoby kierowanie przez uprawnionego roszczenia wobec dziadków w ramach art. 132 k.r.o. Gdyby się okazało, że wobec dziadków zachodzą okoliczności wymienione w art. 4 ust. 1 ustawy, to wówczas uprawniony mógłby korzystać z funduszu alimentacyjnego. Trzeba bowiem pamiętać, że świadczenie z funduszu alimentacyjnego zakłada, iż na zobowiązanym do świadczenia alimentacyjnego nadal ciąży ten obowiązek, a jego uchylenie (wyłączenie) powoduje zaprzestanie świadczeń (art. 11 ust. 2 ustawy).

Nieuzasadniona wydaje się obiekcja Sądu Najwyższego, iż cofnięcie świadczeń z funduszu alimentacyjnego oznaczałoby przerzucenie całego obowiązku alimentacyjnego z ojca na dziadków. W świetle tego, co wyżej zaznaczono, fundusz nie jest przeznaczony do „zastępowania” świadczeń alimentacyjnych bliższego krewnego świadczeniami dalszego krewnego. Fundusz nie może bowiem wpływać na aktualizację obowiązku alimentacyjnego, jak również na ocenę wysokości zasądanego świadczenia w świetle możliwości zarobkowych i majątkowych w ramach art. 129 § 2 k.r.o.

*Aleksander Oleszko*

<sup>11</sup> Wyrazem ochrony funduszu alimentacyjnego jest właśnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.III.1978 r. III CRN 20/78, OSNCP 1978, nr 5—6, poz. 104. Zob. także głosę H. Sigalín: OSPIKA 1978, nr 12, poz. 225.

## 2.

### GŁOSA

do wyroku Sądu Najwyższego

z dnia 26 maja 1980 r.

I KR 83/80 \*

Teza glosowanego wyroku ma brzmienie następujące:

Nie można uznać za słuszny pogląd, że niedopuszczalne jest, aby

funkcjonariusz organów ścigania występował w sprawie w charakterze biegłego lub tłumacza, jeżeli tylko ma odpowiednie kwalifikacje w tym

\* Wyrok opublikowany w OSNKW 1980, nr 9, poz. 78.